

Śliwowska, Wiktoria

"Piotr Aleksiejewicz Kropotkin", N. M. Pirumowa, Moskwa 1972 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 64/4, 862-864

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Sprawa czerpania burżuazyjnych wzorów obyczajowych przez ziemiaństwo przy niezbyt precyzyjnie wytyczonych granicach między tymi dwiema grupami jest złożona. Związki i zależności w sferze gospodarczej i politycznej między ziemiaństwem i burżuazją są tak ściśle (udział w przedsiębiorstwach, powiązania z burżuazją małżeństwami itp.), że także obyczaj szlachecki i burżuazyjny wzajemnie się przenikają.

Interesujące byłoby bliższe rozpatrzenie relacji między podstawą ekonomiczną, a obyczajem burżuazji, przedstawienie obyczaju w aspekcie uwarstwienia, np. według kryterium dochodu, dla uchwycenia zależności obyczajowości od stratyfikacji wewnętrznej burżuazji. Autor ogranicza jednak pole widzenia do nielicznej górnej warstwy burżuazji.

W mniejszym stopniu uwzględniono w książce sprawę skomplikowanej struktury narodowościowo-wyznaniowej burżuazji, obyczaj narodowy i kosmopolityczny. Interesujące byłoby też przedstawienie problemów światopoglądowych burżuazji warszawskiej, kształtowania jej świadomości i stosunku do kultury ogólnonarodowej.

Zbyt słabo może ukazano specyfikę obyczajowości burżuazji warszawskiej, wynikającą z faktu pełnienia przez Warszawę roli ośrodka dyspozycji finansowej i handlowej w Królestwie. Ciekawe byłoby porównanie burżuazji warszawskiej i łódzkiej, choć wymagałoby to szerszych badań komparatystycznych.

Mówiąc o kształtowaniu się wzorca obyczajowego burżuazji oraz jego recepcji przez inne warstwy społeczne autor wskazał na pewien niedorozwój i niespójność tego wzorca, będącego funkcją sytuacji ekonomiczno-społecznej i politycznej burżuazji i specyficznych warunków kształtowania tej klasy w Polsce. W miarę wzrostu potęgi finansowej burżuazji występują dwie przeciwstawne oceny wartości: „Z jednej strony silniejsze niż kiedykolwiek dotąd w sferach burżuazji warszawskiej zakwestionowanie feudalnej hierarchii wartości, z drugiej utrzymywanie się mimo to owych wartości w obiegu”.

W sumie powstała książka jakiej bardzo brakowało, wypełniająca lukę w naszej wiedzy o burżuazji warszawskiej, dobrze spełniająca swe funkcje naukowe i popularyzacyjne, pobudzająca do głębszych refleksji i inspirująca dalsze badania.

Barbara Poznańska

N. M. Pirumowa, *Piotr Aleksiejewicz Kropotkin*, AN SSSR, Sierija „Nauucznyje biografii i miemuary uczonych”, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1972, s. 221.

8 lutego 1971 roku minęło 50 lat od śmierci wybitnego rosyjskiego uczonego, myśliciela, filozofa, czołowego teoretyka anarchizmu i działacza tego ruchu na arenie międzynarodowej — Piotra Kropotkina (1842—1921). Okres wystarczający, by móc z odpowiedniej perspektywy spojrzeć na jego drogę życia, jego spuściznę twórczą.

Książka Natalii Pirumowej — autorki wydanej przed dwoma laty w znanej serii „Żyć z zamiechatliwych ludzi” biografii Michała Bakunina, którą mieliśmy okazję również omawiać na tych łamach¹ — jest pod wieloma względami pionierską. Jeżeli bowiem na temat Bakunina powstała na przestrzeni ostatnich lat siedemdziesięciu obfita literatura — o Piotrze Kropotkinie pisano znacznie mniej, choć należy on po dziś dzień do autorów wydawanych i czytanych. Jego „Wspomnienia rewolucjonisty”, „Etyka”, „Wielka Rewolucja Francuska”, „Zdobycie chleba”, „Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju” i inne prace wielokrotnie wznawiano we wszystkich językach świata. Literatura mu poświęcona jest natomiast stosunkowo uboga: brak

¹ Por. PłH LXIII, 1972, z. 1, s. 171—174.

edycji krytycznej jego dzieł i korespondencji, nie zebrano dotąd prac rozproszonych w czasopiśmie i wydawnictwach, nie ma też gruntownych studiów na temat jego drogi twórczej. Bezpośrednio po śmierci Kropotkina ukazały się staraniem jego przyjaciół i współwyznawców dwa tomiki, na które złożyło się nieco materiałów wspomnieniowych i kilka rozpraw („Pamięci Pietra Aleksiejewicza Kropotkina”, Piotrograd-Moskwa 1921; „Piotr Kropotkin. Sbornik statiej”, Piotrograd-Moskwa 1922). Gromadzeniem materiałów dokumentalnych zajmowało się utworzone podówczas Muzeum Piotra Kropotkina. Z ważniejszych edycji, jakie pojawiły się w Związku Radzieckim, wymienić można ogłoszony w roku 1923 dziennik P. Kropotkina oraz wydaną w dziesięć lat później korespondencję z bratem Aleksandrem. Do najbardziej znanych dzieł Kropotkina należały, rzecz jasna, barwne „Wspomnienia rewolucjonisty”, parokrotnie wznawiane w ZSRR (po raz ostatni w roku 1966), z którymi mieliśmy też możliwość zapoznania się po polsku (edycje z lat 1904 i 1959). Po likwidacji Muzeum Kropotkina w końcu lat trzydziestych jego archiwum uległo częściowemu rozproszeniu i przez wiele lat postacią Kropotkina przestano się zajmować. Jedynie w prasie specjalistycznej ukazało się kilka artykułów dotyczących niemal wyłącznie Kropotkina-uczonego. Znikomość prac zachodnio-europejskich o Kropotkinie tłumaczyć należy chyba nie tyle brakiem zainteresowania dla jego osoby — studia nad dziejami ruchu anarchistycznego i jego teoretykami, przywódcami ideowymi stają się wszak coraz bardziej modne wraz z ożywieniem tendencji anarchistycznych we współczesnym świecie — co brakiem dostępu do dokumentacji źródłowej. Lwia część „Bakuninianów” spoczywa bowiem w Amsterdamie, całe zaś archiwum wraz z biblioteką Piotr Kropotkin zabrał ze sobą wracając w czerwcu 1917 roku do Rosji. Ogromna większość tych materiałów znajduje się obecnie w Centralnym Państwowym Archiwum Rewolucji Październikowej w Moskwie.

Z bogatych zasobów archiwum Kropotkina miała możliwość czerpać Natalia Pirumowa kreśląc biografię tego potomka najstarszych rodów książęcych w Rosji, wodzących się w linii prostej od Rurykowiczów, spadkobiercy jednej z największych fortun ziemiańskich w Cesarstwie, człowieka, przed którym stały otworem wszystkie szczeble kariery administracyjnej i naukowej, i który dobrowolnie z niej zrezygnował. Należał bowiem Kropotkin do szlachetnego pokolenia „kajających się szlachciców”, noszących w sercu poczucie winy wobec ludu, winy, którą — jak mniemali — należy okupić za cenę wyrzeczeń i pracy dla jego dobra.

Fascynujący życiorys Kropotkina urzeka nie tylko barwnością kolejnych epizodów: śmiałej ucieczki z petersburskiego więzienia, perypetii we Francji, udziału w ruchu anarchistycznym, kalejdoskopem spotkań z wybitnymi umysłami europejskimi, wreszcie powrotem do ojczyzny, stosunkiem do przemian rewolucyjnych, które aprobeował i do stosowanego przez rodzące się państwo terroru, z którym nie mógł się pogodzić. Biografia Kropotkina fascynuje zdumiewającym podporządkowaniem wszystkiego, czym się był kiedykolwiek w swym długim życiu zajmował kwestiom postawy moralnej człowieka współczesnego. Sprawy etyki uważał zawsze za nadrzędne: od lat dziecięcych po sędziwą starość. Wtedy, kiedy zrezygnował z kariery dworskiej i jechał na Syberię jako oficer wojska amurskiego; kiedy porzucił karierę wojskową w obawie, że wypadnie mu brać udział w tłumieniu powstania polskiego; i kiedy zapowiadając się błyskotliwie karierę naukową stawał pod znakiem zapytania uczestnicząc w rozwijającym się w ruchu antyrządowym, najpierw w Rosji, a następnie we Francji. A także wówczas, kiedy — po powrocie do kraju — na propozycję Kiereńskiego objęcia dowolnej teki ministerialnej w jego rządzie, odpowie: „Uważam zawód czyścibuta za bardziej uczciwy i pożyteczny”.

Był zaiste „świetlaną postacią” w rosyjskim ruchu społecznym. Określenie „postać świetlana” przystaje doń w sposób wyjątkowy. Miał w sobie coś z mędrca i proroka, uczonego i apostoła nowego ładu społecznego. Człowiek rozległych horyzontów,

obejmujących geologię, geografę, socjologię, historię, historię literatury, publicystykę — wnosił własny oryginalny wkład do wszystkich tych dziedzin nauki i myśli społecznej. I nie w tym rzecz, że jego utopie uderzają dziś naiwnością wiary w łatwość stworzenia bepaństwowego systemu wolnych, samorzutnie powstałych stowarzyszeń produkcyjnych. Wiara płynąca z głębokiego przeświadczenia o wrodzonej dobroci natury ludzkiej, o możliwości stworzenia ustroju sprawiedliwości społecznej wykluczającego przemoc ucieleśnioną w aparacie państwowym, wynikała częstokroć stąd, że mierzył wszystko własną miarą. Stawiając zaś przed sobą wygórowane wymagania, sądził, iż tyle samo żądać można od innych.

W tym sensie różnił się w sposób krańcowy od Bakunina — charakterem, temperamentem, stosunkiem do rzeczywistości, trybem życia, a przede wszystkim koncepcją anarchistycznej wizji świata i wyborem środków ku niej wiodących. Negacja taktyki spiskowo-terrorystycznej, opowiedzenie się za działalnością propagandowo-uświadamiającą stanowiło pochodną całego systemu jego poglądów na ewolucję społeczeństwa. Rzecz znamienita: w przeciwieństwie do Bakunina, który obok zagorzałych wielbicieli miał wszędzie mnóstwo nieprzejednanych wrogów, Kropotkiną darzyli głębokim szacunkiem również jego przeciwnicy ideowi. Prowokował wielokrotnie do dyskusji, wszelako jego polemisci nigdy nie podważali szlachetności intencji kierujących jego piórem. Z jego autorytetem moralnym liczyli się przedstawiciele różnych partii politycznych — toteż nie przypadkowo właśnie jego zaproszono na londyński zjazd socjal-demokracji w maju 1907 roku w charakterze gościa obok Leonida Andrejewa i Maksyma Gorkiego. Wspominali go ciepło działacze bolszewicy, którzy mieli okazję zetknąć się z nim na emigracji i po powrocie do kraju, jak W. D. Boncz-Brujewicz i I. M. Majski.

Nic przeto dziwnego, że Kropotkin urzekł również autorkę omawianej biografii, prezentującej go jako człowieka, myśliciela, uczonego i działacza, biografii usiłującej przekazać nie tylko maksimum faktów, lecz i wyjaśnić je, wydobyć to wszystko, co w dziele i czynach Kropotkina ma nieprzemijającą wartość. Tak oto omawiając kropotkinowską teorię ewolucji polemizującą z intepretatorami Darwina, którzy absolutyzowali prawo walki o byt jako zasadniczy czynnik ewolucji i uzasadniali równorzędność „pomocy wzajemnej jako czynnika rozwoju” w świecie zwierząt i ludzi — Pirumowa zwraca uwagę na dalszy ciąg owej polemiki we współczesnej nauce radzieckiej. Omawia mianowicie dyskusję, jaka rozgorzała na łamach czasopism „Woprosy Filosofii” (1970, nr 8) i „Nowyj Mir” (1971, nr 10), w których uczeni radzieccy W. P. Efrimow i akademik B. L. Astaurov na materiale ostatnich badań rozpatrywali „ewolucyjno-genetyczne pochodzenie altruistycznych emocji”, nawiązując świadomie do koncepcji Kropotkina sformułowanej w jego pracy „Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju”, nad którą pracował w latach 1890—1902, i wydanej w Polsce trzykrotnie: w roku 1919, 1921 i 1946.

Książkę Pirumowej czyta się więc z niesłabnącym zainteresowaniem. A przecież z konieczności wiele spraw zostało w niej pominiętych. Nader skrótkowo omawia autorka ostatni okres życia Kropotkina, zawęża do minimum tło — rosyjskie i europejskie — na którym działał, prześlizguje się nad analizą ruchu anarchistycznego, wymagającego głębszych studiów porównawczych. Nieco powierzchownie ujmuje też „społeczną utopię” Kropotkina, ewolucję jego koncepcji światopoglądowej, której wnikliwie rozpatrzenie wykracza poza ramy niewielkiego rozdziału w tej skrótkowo potraktowanej biografii.

Książka Pirumowej zaostrza więc nasz apetyt — i to jest jej bezsprzeczną zaletą. Ale też go nie zaspokaja. Nie jest to zresztą zarzut, lecz wyraz pragnienia, by praca ta stanowiła zapowiedź dalszych, pogłębionych, opartych na szerszej bazie źródłowej badań i publikacji.